

Wymiary obcości

DOI: <https://doi.org/10.14394/etyka.1270>

 Jan Grad, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

M. Jedliński, K. Witczak, *Obcości. Szkice z filozofii i literatury*, Bydgoszcz, Oficyna Wydawnicza Epigram 2017, pp. 243.

Widniejący w tytule prezentowanej książki termin „obcość” w liczbie mnogiej sygnalizuje, że autorzy nie zajmują się konkretnie ujętym zagadnieniem obcości czy konkretnym odniesieniem przedmiotowym pojęcia obcości, lecz czynią przedmiotem rozważań wiele sensów „obcości”, może lepiej powiedzieć: konkretyzacji świadomości lub poczucia obcości. Zdają sobie bowiem sprawę z tego, jak trudno jest zdefiniować to pojęcie: „Problem obcości ufundowany jest na pewnej nieredukowalnej aporetyczności, ujawniającej się przy każdej próbie określenia pojęciowego” (Jedliński, Witczak 2017, 19) – czytamy we wprowadzeniu autorstwa Marka Jedlińskiego. Jego tytuł *Meandryczne tropy obcości* trafnie oddaje trudności z poznawczym ustaleniem istoty obcości. Wymaga to śledzenia jej rozlicznych sposobów przejawiania się w różnych kontekstach życiowo-kulturowych i tropienia sensów z nią związanych.

Podstawą semantyczną powszechnie używanego słowa „obcość”, inaczej mówiąc: odniesieniem przedmiotowym pojęcia obcości, jest „to, co nieznanne”, „nieznany danemu podmiotowi, a właściwie niepoznany jeszcze przez niego stan rzeczy”. Należy zgodzić się z Jedlińskim, że „konstytucję obcości” stanowi „poczucie pewnego braku – poznania (bądź poznawalności). Obce jest to, co (jeszcze) niepoznane (lub niepoznawalne)” (Jedliński, Witczak 2017, 10). To najogólniejsze określenie obcości, ale nie ma tak naprawdę obcości ogólnej, a tym bardziej abstrakcyjnej. Obcość jest zawsze skonkretyzowana, odnosi się każdorazowo do danych, wskazanych stanów rzeczy, ludzi czy przeżyć (na co wskazują wyrażenia: „to uczucie było mu całkowicie obce”, „nie znał tego uczucia”). Po poznaniu tego, co obce, następuje stwierdzenie, że to, co było dotąd obce, jest: (1.) pod pewnymi względami podobne lub nawet tożsame ze znanymi nam już stanami rzeczy, (2.) najczęściej bywa uznawane za „inne, odmienne”.

Obcość jako stan psychokulturowy ujęta w myślową formę pojęcia, stała się kategorią analizy i opisu poznawczego: filozoficzno-kulturoznawczego, literaturoznawczego, i krytyczno-literackiego, jak dowodzą analizy Marka Jedlińskiego i Krzysztofa Witczaka. Uważam je za bardzo interesujące i inspirujące do dalszej dyskusji nad różnymi postaciami obcości przejawiającymi się w ludzkim życiu i odzwierciedlonymi w literackiej rzeczywistości przedstawionej.

Meandryczne tropy w ustalaniu istoty obcości wiodą autorów od rozważań dotyczących pierwotnego dla człowieka – jak się zdaje – pojmowania obcości jako stanu psychokulturowego związanego z egzystencją w określonej przestrzeni geograficzno-kulturowej, którą przeciwstawia się nieznannej (niepoznanej) przestrzeni rozpostartej poza jej granicami. To właśnie przestrzeń obca. Pierwotne i rdzenne znaczenie określenia „obcy” to „cudzoziemiec”, na co wskazuje Georg Simmel (1975, 504–12), odwołując się do znaczeń niemieckiego słowa *der Fremde*: (1.) **cudzoziemiec**, (2.) **obcy**. Znakomicie oddaje to również polskie wyrażenie „obcokrajowiec”, które odnosi się do ludzi pochodzących z innych ziem, krajów, krain. Obcy zatem, to pierwotnie przybysz z innej, nie z naszej, „swojskiej” ziemi. To ludzie spoza *orbis interior* (w rozumieniu Claude’a Lévi-Straussa), czyli oswojonej kulturowo i emocjonalnie geograficznej przestrzeni życiowej (terenu zasiedlenia) danej społeczności. Są oni z *orbis exterior*, tj. obszaru geograficzno-kulturowego usytuowanego poza granicami „naszego świata”. Jako przestrzeń cudza jest ona przeciwstawiana miejscu naszego bytowania, związanemu z naszą codzienną egzystencją. To cudza ziemia, ale nie wiadomo czyja, jeżeli jeszcze nieznaną, niepoznana. Ustalenie, czyja etnicznie-kulturowo, nie pozbawia jej statusu cudzej ziemi i nie czyni jej świadomościowo bliższej. Ukonkretnia jedynie poczucie obcości względem tej przestrzeni geograficznej ze względu na jej zidentyfikowanych mieszkańców, tubylców. Poczucie obcości w tym przypadku to świadomość różnic dzielących ludzi z własnej, rodzimej ziemi i ludzi z „innych” często „dalekich stron”, przede wszystkim rzucających się w oczy różnic wyglądu fizycznego (rasa) i odmienności kulturowych uzewnętrznianych w ubiorze, sposobie zachowania i języku.

Podstawowa relacja swój – obcy to relacja ukonstytuowana na opozycji własnej i nie naszej przestrzeni geograficzno-kulturowej. „Swój” to członek macierzystej społeczności pochodzący z tej ziemi, co sygnalizują takie określenia jak „ziomek”, „krajowiec”, „krajani” czy „rodak” („z rodzinnej ziemi”). Jest on nam emocjonalnie bliski, łączy nas z nim bowiem psychiczna więź wynikająca ze wspólnego bytowania na określonym terytorium i funkcjonowania w tej samej kulturze. Słowo „obcokrajowiec” czy „cudzoziemiec” wyraża tym samym psychokulturowy dystans względem ludzi z nie naszego świata.

Obcość związana z postrzeganiem przestrzeni, gdy ujęta metaforycznie, służy do zobrazowania i charakterystyki przejawiania się obcości w innych sferach i wymiarach ludzkiego życia. To są tytułowe obcości konstytuowane w opozycji: moje, nasze, swojskie–nie moje, nie nasze, cudze, przy czym cudze jako związane ze stanem posiadania przez kogoś, byciem czyjąś własnością implikuje pewien dystans psychiczny, emocjonalny, psychokulturowy, często również poznawczy (wstrzymanie się od poznawczego kontaktu). Przeciwwstawienie to przenoszone jest w różne sfery indywidualnej praktyki życiowej i egzystencji zbiorowej, dzieląc indywidualne i grupowe „światy życia” w obrębie jednej wspólnoty na swojskie i obce.

W mnogości przestrzeni swojskości i obcości przebiega ludzkie życie, poprzez nie interpretujemy świat – uważa Alfred Schütz (2008), jeden z myślicieli, do którego idei odwołuje się Jedliński, autor pierwszej części monografii. Składają się na nią trzy rozdziały, nazwane „szkicami” i zatytułowane odpowiednio: *Przestrzeń i obcość*, *Przeżywanie granic obcości – podział binarny i jego konsekwencje* oraz *Wspólnota. Naturalno-kulturowe wymiary obcości*. Podejmują one ogólniejsze zagadnienia obcości, referując skrótowo kwestie związane z formowaniem się i funkcjonowaniem pojęcia obcości przy wykorzystaniu niektórych ujęć filozoficznych i ustaleń antropologicznych (etnologicznych). Szczególnych inspiracji dla ich analiz dostarczyła fenomenologia Edmunda Husserla. Według oświadczenia Jedlińskiego: „Zainspirowani Husserlem, proponujemy w niniejszych szkicach wyróżnić różne poziomy (porządki) ukazywania się obcości” (Jedliński, Witczak 2017, 17) – i widać to w ich rozważaniach. Wyraźnie obecna jest w nich także „fenomenologia obcego” Bernharda Waldenfelsa, najczęściej przywoływana w książce.

Percepcja obcej przestrzeni to źródłowe doświadczenie obcości, które jako stan ducha i emocji został rozciągnięty czy ekstrapolowany na inne akty partycypacji w kulturze, na indywidualny i wspólnotowy świat przeżywany. Stąd właśnie liczne poczucia obcości, które odnajduje się choćby w autorefleksji nad sobą samym, w samookreślaniu relacji z innymi ludźmi, w przebiegu indywidualnej praktyki życiowej i w postrzeganiu swojego miejsca we wspólnocie. Słusznie zatem stwierdza Jedliński:

Obcość byłaby tedy „powoływana do życia” w antynomiach (myśleniu dychotomicznym), definiując siebie sytuacyjnie w relacyjności, ujawniałaby swoje oblicze na (w) granicach, w dyskursach tak „metaforycznie”, jak i „realnie” przestrzennych, wciąż zmuszałaby nas do odpowiedzi, roszcząc i broniąc swego prawa do niepoznawalności. Obcość zakłada przymus dokonania wyboru, podziału (na części), głównie binarnego i wyraźnie rozdzielonego – obrazowanego przestrzennie przez niemożność jednoczesnego przebywania po obu stronach granicy (Jedliński, Witczak 2017, 14).

Życie ludzkie i doświadczanie kulturowego świata obiektywnego może być opisywane w kategoriach poznawania różnorodnej obcości.

Ze swej strony mówiłbym raczej o różnych „aspektach” obcości bądź – może jeszcze trafniej – o różnym przejawianiu się czy przejawach obcości, jeśli uznajemy, że jest ona wpisana w kondycję ludzką, jak orzekają autorzy, a więc jest czymś, co istnieje niemalże obiektywnie, faktycznie stanowi zjawisko konstytuowane przez kulturę „ludzkiego świata obiektywnego”, odwołując się do koncepcji Anny Pałubickiej (1990), w którym wszyscy partycypujemy, przeżywamy swoje istnienie i działanie w nim. Pojawia się oczywiście problem naturalnych, biologicznych źródeł ludzkiego poczucia obcości, co przywodzi na myśl – dzielone przez człowieka ze zwierzętami – poczucie (ale nie pojęcie) terytorialności, oznaczania własnego terenu egzystencji, poza którym rozciąga się obca przestrzeń. Problem ten rozważany jest przez Marka Jedlińskiego w podrozdziale szkicu pierwszego, trafnie zatytułowanym *Uwikłanie w stan natury*. Łączą się z nimi uwagi zawarte we fragmencie podrozdziału szkicu drugiego *Spontaniczne przeżywanie przestrzeni i obcości*.

Niektóre wątki poruszanych przez Jedlińskiego ogólniejszych zagadnień obcości rozwija Krzysztof Witczak, przywołując idee myślicieli, do których już nawiązywał ten pierwszy, wprowadzając też ujęcia innych autorów, by pokazać, jak pojęcie obcości związane z przestrzenią bywa użytkowane w dziełach literackich i wykorzystane jest w ich interpretacji. W szkicu czwartym *Mieszkańcy* zwraca uwagę na to, że „obcość pierwotna” uformowana jest na różnicy jako podstawowej cesze ludzkiego postrzegania świata. Różnica jest stwierdzana przez porównanie i oparta na opozycji binarnej. Przestrzeń, granice i obcość funkcjonują w opisie literackim w realistycznym i metaforycznym ujęciu, dając rozliczne możliwości przedstawienia rzeczywistości i bytowania w niej człowieka, jego losów, relacji z ludźmi, dramatu obcowania ludzi ze sobą, związania z życiem we wspólnotowej przestrzeni i poza jej kręgiem, uwikłania w swojskość i obcość, bycia obcym oraz doświadczania i przeżywania obcości. „Nieodpowiednie miejsce” symbolizuje „dramat bycia w przestrzeni”, i to najczęściej „w nieodpowiednim czasie”. Obcy bywa często bohaterem lub jedną z postaci literackich z życia wziętych lub pochodzących z fantastycznego świata, przez które buduje się bądź unaocznia jakiś dramat istnienia. Autor na odpowiednich przykładach utworów i bohaterów literackich nakreśla pewne postawy wobec obcości, sposoby mierzenia się z obcością, jej postrzegania, ujmowania i poznawania. Są to literaccy „geodeci – miernicy dystansu”, jak bohater powieści *Zamek* Franza Kafki, „podglądacze” jako podmioty poznające, wokół których organizuje się przestrzeń z dramatu Maurice’a Maeterlincka *Wnętrze*. Nie mogło tu zabraknąć nowego inter-

pretacyjno-poznawczego rozbioru powieści Alberta Camus *Obcy*. Są i inne odwołania literackie w dalszych rozważaniach.

Szkic piąty *Wspólnicy* rozpatruje relacje własne–cudze w przestrzeni wspólnoty, w której zaistniał i funkcjonuje przybysz, człowiek z obcej przestrzeni. On to według autora „[w]raz z przejściem na naszą stronę mimowolnie wchodzi w zakres doświadczenia podmiotu i stojącej na straży różnorodności wspólnoty” (Jedliński, Witczak 2017, 159). Podstawowe pytanie organizujące jego egzystencję w nowej wspólnocie brzmi: „Czym jest wspólne?” a odpowiedzi na nie zawierają rozważania w kolejnych podrozdziałach. Uświadamiają one, że ustalenie tego, co w danej społeczności wspólne dokonuje się poprzez doświadczenie przez podmiot różnorodnych obcości w relacji jednostkowe–wspólne, konieczność przynajmniej częściowej rezygnacji z posiadania siebie na rzecz bycia we wspólnocie i korzystania z jej zasobów, ale też stykanie się z brakiem zrozumienia i związane z tym poczucie osamotnienia, doświadczanie niesprawiedliwości świata, uczestnictwo w kolejnych antagonizmach i konfliktach oraz konfrontowanie się z postawami ksenofobicznymi. *Obcy* poddany jest procesowi re-socjalizowania, formowania we wzorach kulturowych nowej wspólnoty, samoustanowienia się w niej wedle jej własnego oglądu, „afirmując osamotnienie” (zgodnie z wnioskami Jeana Jacques’a Rousseau), „odkrywając nicność” (jak bohater opowiadania *Szynel* Nikołaja Gogola), „dobrowolnie pozbawiając się tożsamości” (jak główna postać utworu Hermana Melville’a *Kopista Bartleby*). Można też uruchomić mechanizm „wytworzenia obcego”, jak w procesie formowania wspólnoty ze zbiorowości przybyszów na nieznanym wyspie (co opisują literackie narracje wyspowe).

Perspektywa wspólnoty przyjmującej obcego zarysowana została w szkicu szóstym *My*. Wspólnota stara się z jednej strony oswoić z obcym, z drugiej zaś – utrzymywać przynajmniej przez czas jakiś jego status tolerowanego obcego. Jak stwierdza autor: „Kiedy obcy przekroczył nasze granice, za wszelką cenę próbowaliśmy znaleźć różnicę, która pozwoliłaby wspólnocie odseparować intruza. Ten, przeszedłszy próg, podważył sens istnienia naszej izolacji. Jawi nam się teraz w całej okazałości – nieuchwytny właściwości, pociągającej niewiedzy i groźnej odmienności” (Jedliński, Witczak 2017, 205). Różne są więc strategie postępowania z przyjętym obcym, od dyskrecji związanej z jego przybyciem (*Przyczyny obecności obcego – konieczność tajemnicy*) do zróżnicowanego procesu jego osvajania, które polega na pozbawianiu go odmienności, i przeciwnego dążenia do usunięcia go na margines życia wspólnotowego lub wręcz wykluczenia ze społeczności. Starania o usunięcie obcego ciała ze wspólnoty znajdują swoje usprawiedliwienie w tradycyjnych wyobrażeniach o obcych, o czym traktują podrozdziały *W formie i nieforemni*, *Trzy płcie*, *Monstra*, *Stworzony, a nie zrodzony*, *Reologia*.

Trafnie dobrane przykłady utworów literackich pozwalają Krzysztofowi Witczakowi na pokazanie wielu obcości zasadzających się na rozmaitych opozycjach binarnych. Z drugiej strony mamy możliwość obserwowania, jak w jego analizach literaturoznawczych pracują pojęcia przestrzeni, granicy i obcości, używane po to, by nie tylko uzyskać wiarygodną wykładnię literackich sensów, ale przede wszystkim wydobyć z rozpatrywanych tekstów wiedzę o człowieku jako uczestniku określonej rzeczywistości społeczno-kulturowej, podzielonej na wiele ludzkich światów, w których człowiek bywa na wiele sposobów obcym, doznaje obcości, ale też czyni różnych bliźnich obcymi, objawiając postawy nietolerancji, brak akceptacji różnorodnej odmienności, niechęć, a często i nienawiść.

Monografia Marka Jedlińskiego i Krzysztofa Witczaka *Obcości. Szkice z filozofii i literatury* to dyskurs filozoficzno-kulturoznawczy z etycznymi implikacjami o człowieku w świecie kultury, która wytwarza wiele obcości na różnych poziomach, budując wspólnotę, integrując społeczności poprzez przeciwstawienie swoich innym. Autorzy rozważają szereg zajmujących zagadnień, szkicują pewne merytoryczne rozstrzygnięcia, odsłaniając różne aspekty obcości, uświadamiając ich źródła i uwarunkowania społeczno-kulturowe oraz biologiczno-psychologiczne. Przywołują w syntetycznym skrócie idee i ustalenia wybitnych myślicieli, czyniąc je punktem wyjścia lub osią swoich narracji o obcości jako zjawisku kulturowym i jako stanie świadomościowo-przeżyciowym, inaczej psychokulturowym, bo związanym z partycypacją w kulturze. Ku tej kwestii kierują ich przede wszystkim inspiracje fenomenologiczne.

Uważam, że trudno będzie w naukowej dyskusji o obcości pominąć tę książkę, która choć niewolna od „meandrycznych tropów”, systematyzuje szereg zagadnień według autorskiego zamysłu i koncepcji odzwierciedlonej w strukturze monografii. Każda próba ich merytoryczno-problemowego uporządkowania musi jednak uwzględniać złożoność zjawiska, jego zawężenie, którego teoretyczne rozwikłanie wymaga interdyscyplinarnej wiedzy oraz wnikliwości i docieklivosti badawczej. Tej autorom nie zabrakło, ale jej skutkiem jest też wspomniana meandryczność roztrząsań, która nie czyni lektury łatwą i przyjemną. Wymaga niewątpliwie znacznego wysiłku myślowego. Może jednak zainteresować grono czytelników starających się zrozumieć naturę – występującej powszechnie w wielu zakresach ludzkiej egzystencji – obcości.

Bibliografia

- Jedliński, M. i K. Witczak. 2017. *Obcości. Szkice z filozofii i literatury*. Bydgoszcz: Oficyna Wydawnicza Epigram.

- Pałubicka, A. 1990. *Kulturowy wymiar ludzkiego świata obiektywnego*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. A. Mickiewicza.
- Schütz, A. 2008. *O wielości światów*. Kraków: Nomos..
- Simmel G. 1975. *Socjologia*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.